



i porażeniemi jakimi w klaszarni i t. d. przez tego chleba radnego i mego wynady co nic nie odbierały. Potatem reszta Internowanych rozimowała się w gry w szachy i t. p. raz tygodniowo mieliśmy przedstawienie teatralne zwoltsnego respotu artystycznego. Wyżywienie było bardzo złe.

Stosunek władz NKWD. był na ogół rnośny na badanie wotano mnie 3 razy ostatni raz w obozie w Gwarowcu gdzie mnie namawiano do wstąpienia do Armii czerwonej gdy w temu stanowisz odmówiłem to mnie grozili że odebrane jak pieś rakers nasremy oficerami i na wolność już nigdy nie wyjde urzędans tyśr pogadanki propogandowe antyreligijne komunistyczne mówiono nam na każdej takiej pogadance że Polska już nigdy taka nie będzie jak była tylko będzie Polska czerwona.

Pomoc lekarska była dostateczna gdyż składator się zano małych lekarzy Internowanych Śmiertelność tyśr słotego anas była bardzo mała bo tylko unos zmarły 3 osoby, jeden Internowany zmarł na serce drugi na porażenie słoneczne i jeden



2615

wypadek wpadnięcia do dołu narwiście  
zmatrych nie pamiętam.

Łączność z rodziną była bardzo kiepska  
odebrałem od rodziny 2 listy pierwszy  
list odebrałem w Lutym 1941 r. dużo  
począty nam niedorzeczności.

Zostanem zwolniony z oboru na mocy  
porozumienia Polsko Sowieckiego i  
wyjechałem z oboru transportem do  
Polskiej Armii dnia 2 X 1941 r.

Antoni Deręgowski